

DOI: 10.31648/pw.10190

NEL BIELNIAK

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5101-1629>

University of Zielona Góra

WALIZKA, PERON, WAGON... UCHODŹCZY LOS WE WSPOMNIENIACH NADIEŻDY TEFFI

Suitcase, platform and wagon... The fate of refuge in *Memoirs of Nadezhda Teffi*

ABSTRACT: The first-wave Russian emigrants who left the country as a result of the October Revolution in 1917 and the civil war were united by a deep awareness of the loss of their roots and the need to preserve the memory of their former homeland and the tragic historical events that contributed to the exodus. Hence the huge popularity of the so-called “memory” literature among emigre writers and its diversity. The aim of this article is to include *Memoirs of Nadezhda Teffi* in the memoirs of the first wave of Russian emigration, dealing with the subject of the civil war and escape from Sovdepia. Typical distinguishing features of the reggie fate related to the category of memory were analysed, which include a suitcase, a platform and a wagon (similarly: a trunk, a harbor, a cabin). These attributes (except for a suitcase) did not attract the attention of researchers, although the plot of the work, which is the author’s subjective account, is largely focused around them. As a result, it was proved that they played various roles in the biographies of emigrants, reflecting new realities and social moods, often going far beyond their usual purpose or becoming symbols. This allows us to conclude that in her memoirs, Teffi combines the individual and collective dimension of remembering, because she shows a breakthrough moment in the history of the homeland from the narrator’s individual perspective through the details of everyday life, and is also part of the mission of Russian émigré literature by co-shaping the memory of the recent past.

KEYWORDS: Nadezhda Teffi, the first wave of Russian emigration, memory, prose memoir, a suitcase, a platform, a railway carriage

Szeroko rozumiana kategoria „pamięci” była w minionych dekadach chętnie eksploatowana przez przedstawicieli różnych dziedzin nauki i sztuki (sięgali po nią bowiem zarówno neurolodzy, psychologowie, socjologowie, kulturoznawcy, historycy, filozofowie czy literaturoznawcy, jak i artyści plastycy i fotograficy¹). Wzmoczone

¹ Za egzemplifikację działań artystycznych w obszarze pamięci niech posłuży historyczno-edukacyjny projekt Domu Rosyjskiej Zagranicy im. A. Sołżenicyna w Moskwie. Specjalna tematyczna wystawa fotodokumentalna, upamiętniająca historię rosyjskiego wygnania (*Русский исход. Трагедия и величие*, 1920-1922), była prezentowana najpierw w 2020 r. w Rosyjskim Centrum

zainteresowanie tym fenomenem przyczyniło się do dynamicznego rozwoju literatury naukowej i popularnej poświęconej pamięci, jak też do wypracowania terminologii pomocnej w badaniach pamięciologicznych (zob. Yetes 1977; Diaconu 2004; Ricoeur 2006; Saryusz-Wolska 2009; 2011; Żardecka | Nowak 2017). Zaistniałą sytuację M. Saryusz-Wolska podsumowuje następująco: „W ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci problem pamięci, w szczególności zaś pamięci zbiorowej, stał się wręcz obsesją humanistyki i nauk społecznych: nieustannie mówi się dziś o „koniunkturze pamięci”, „gorączce komemoracyjnej” lub *memory boom*” (Saryusz-Wolska 2011, 9). Niemniej pamięć jest, co warto podkreślić, jednym z klasycznych zagadnień pojawiających się w myśli filozoficznej już od czasów antycznych, dość przypomnieć dzieła Platona, Arystotelesa czy św. Augustyna (Platon 1999; Arystoteles 1992; Św. Augustyn 2006). Równie długie tradycje mają filiacje pamięci z literaturą, która od wieków zajmuje się zagadnieniem praktycznego zachowania i rekonstruowania przeszłości w czasie. Dlatego też to właśnie literatura:

[...] Obok mitu, historii, muzeów, pomników czy fotografii jest jedną z form przekazywania kulturowego żywota pamięci. Twórczość, która utrwała naszą wiedzę o przeszłości – odwołując się do terminów przyjętych w pedagogice – możemy określić mianem „literatury pamięci”. Ten rodzaj aktywności pisarskiej pozwala na łączenie refleksji nad przeszłością z refleksją nad własnymi poglądami i postawami. Jest wręcz niezbędna w szeroko rozumianym procesie aktywizacji pamięci historycznej w wymiarze moralnym i społecznym (NDiaye 2012, 23).

W dziejach wielu nacji zwiększone zapotrzebowanie na tzw. literaturę „pamięciową” daje się zaobserwować w momentach zagrożenia państwowości, a co za tym idzie – tożsamości narodowej. W tych okresach nasilają się bowiem wysiłki zmierzające do utrwalenia dziedzictwa narodowego. W historii Rosji takim periodem był bez wątpienia czas rewolucyjnej zawieruchy i wojny domowej. W ich następstwie kraj zmuszone były opuścić ogromne rzesze ludności², które znalazły schronienie zarówno w Europie Zachodniej, jak i na Dalekim Wschodzie. Niezależnie jednak gdzie rzucił ich los, przedstawiciele pierwszej fali emigracji wszędzie tworzyli swego rodzaju Rosję w miniaturze, wszak wśród uchodźców znaleźli się reprezentanci kilku pokoleń oraz wszystkich klas i grup społecznych, w tym także inteligencji, która ograbiona z narodowej przestrzeni sens istnienia na wygnaniu odnalazła w swoistym poczuciu posłannictwa. „Aby emigracja nie przekształciła się w zwykłą ucieczkę do miejsc, gdzie żyje się łatwiej i bezpieczniej – jak konstatuje I. A. NDiaye – powinna mieć swoje głębokie wytłumaczenie,

Nauki i Kultury w Paryżu (od 21 lipca do 20 sierpnia), a od 15 stycznia do 4 kwietnia 2021 r. została udostępniona zwiedzającym w Moskwie.

² Dane podawane przez różne źródła wahają się od 860 tys. do niemal 4 mln uciekinierów (NDiaye 2007, 77; Sałajczykowa 2003, 14; Suchanek 2014, 175).

zewewnętrzne – w czynach, wewnętrzne – w świadomości” (NDiaye 2007, 82). Idea ta była szczególnie bliska środowiskom twórczym, o czym świadczy m.in. słynna mowa pt. *Misja emigracji rosyjskiej* (*Миссия русской эмиграции*), z którą Iwan Bunin wystąpił w stolicy Francji 16 lutego 1924 roku:

В чем наша миссия, чьи мы делегаты? От чьего имени дано нам действовать и предстательствовать? Поистине действовали мы, несмотря на все наши человеческие падения и слабости, от имени нашего Божеского образа и подобия. И еще – от имени России: не той, что предала Христа за тридцать сребреников, за разрешение на грабеж и убийство и погрязла в мерзости всяческих злодеяний и всяческой нравственной проказы, а России другой, подъяремной, страждущей, но все же до конца не покоренной (Bunin 1924).

Rosyjscy twórcy długo przekonani o przejściowym charakterze ich emigracyjnej sytuacji postawili przed sobą zadanie zachowania tradycji kulturowych oraz tożsamości narodowej dla przyszłych pokoleń³, jak również walki z komunizmem i poświadczania istnienia totalitaryzmu. Dlatego też wielu z nich nie tylko podjęło próby głębszego zastanowienia się nad wydarzeniami, które stały się ich udziałem, lecz także utrwalenia tragicznych nierzadko doświadczeń dla kolejnych generacji. Stąd ogromna popularność wszelkich odmian prozy wspomnieniowej wśród pisarzy pierwszej fali emigracji⁴. Zjawisko to ze względu na swą liczebność i heterogeniczność bywa przez badaczy określane mianem „memuarystycznego boomu” („мемуарный бум”) (Demidova 2010, 30). E. Garetto wskazuje na zróżnicowanie gatunkowe (dzienniki, wspomnienia, powieści autobiograficzne) i typologiczne literatury pamiętnikarskiej rosyjskiej diaspory, którą cechuje szereg motywów uwarunkowanych samą sytuacją emigracyjną. Zdaniem włoskiej badaczki większość publikacji, które ukazały się w pierwszych latach wychodźstwa, opowiadała o niedawnych wydarzeniach: o dniach rewolucji i epizodach wojny domowej, często także odtwarzała ucieczkę z Sowdeprii. Ponadto znaczna część wspomnień emigracyjnych poświęcona była pamięci współczesnych, którzy niedawno odeszli. Z czasem w literaturze wspomnieniowej zaczęły dominować

³ Warto w tym miejscu przypomnieć słowa K. Łastawskiego, które wskazują na związki tożsamości narodowej z kategorią pamięci: „Pojęcie «tożsamości narodowej» ma szeroki zakres znaczeniowy i może być ujmowane zamiennie z pojęciami «tożsamości kulturowej» lub «tożsamości cywilizacyjno-kulturowej». O jej treści decyduje zarówno wspólne dziedzictwo, jak i wola współczesnych do wykorzystania go w procesach własnego samookreślenia. W wymiarze historycznym tożsamość wypełnia luki w zbiorowej pamięci i sprzyja odwoływaniu się do wspólnie przeżytego doświadczenia. Określenie tożsamości jest wynikiem pewnej refleksji o sobie, autointerpretacji jednostkowej lub zbiorowej (dotyczącej państwa czy narodu). Łączy «bycie sobą» z relacjami zewnętrznymi” (Łastawski 2006-2007, 10).

⁴ Po różne warianty literatury wspomnieniowej sięgali zarówno ci wybitni, jak i mniej znani spośród twórców pierwszej fali rosyjskiej emigracji: Iwan Bunin, Nina Berberowa, Zinaida Gippius, Roman Gul, Wasilij Janowski, Galina Kuzniecowa, Irina Odojewcewa, Iwan Szmielow, Boris Zajcew i wielu innych.

idylliczno-nostalgiczne deskrypcje dawnego rosyjskiego życia. Pojawiły się też takie specyficzne reprezentacje gatunku autobiograficznego, jak Buninowskie *Życie Arsieniewa* (*Жизнь Арсеньева*, 1927-1933, pełne wyd. zagr. 1952), które Garetto za Władysławem Chodasiewiczem zalicza do tzw. autobiografii fikcyjnych („вымышленные автобиографии”), czy wyróżniająca się na tle rosyjskiej twórczości emigracyjnej proza Władimira Nabokova. Przy czym pisarze-emigranci, tworząc różnorakie formy autobiograficzne, z reguły niewiele uwagi poświęcali zarówno samemu mechanizmowi pamięci, jak i opisowi procesu formowania się jednostki, świadomości, co było typowe dla współczesnej zachodnioeuropejskiej praktyki pisarskiej. W wariantach emigracyjnych dominowało wspomnienie utraconego czasu i przestrzeni: wyobcowanej przestrzeni, wypędzenia z domu rodzinnego czy dobrowolnego wprowadzie, ale tragicznego wyjazdu z kraju (Garetto 1996, 101 i n.).

Nie może zatem dziwić, że ten gatunek znalazł się także w dorobku twórczym Teffi (właśc. Nadieżda Aleksandrowna Łochwicka), która była bez wątpienia jedną z depozytariuszek rosyjskiej kultury. Gdy Teffi opuszczała na zawsze Rosję po przewrocie bolszewickim, była już pisarką o ugruntowanej pozycji: poetką, felietonistką, a nade wszystko autorką niezwykle popularnych humoresek, dzięki czemu zyskała przydomek „królowej śmiechu”. Również na uchodźctwie, gdzie spędziła ponad 30 lat, zyskała uznanie: bardzo aktywnie uczestniczyła w życiu kulturalnym rosyjskiej diaspory i publikowała w liczących się emigracyjnych wydawnictwach, m.in. na łamach paryskiej gazety „Wozroźdzenie” („Возрождение”) przez półtora roku od grudnia 1928 drukowano jej *Wspomnienia* (*Воспоминания*), które ukazały się następnie w 1932 r. w oddzielnym wydaniu książkowym.

W utworze łączącym elementy literatury pięknej i niefikcjonalnej pisarka mierzy się zarówno z pamięcią własną, jak i zbiorową, ukazuje bowiem fragment niełatwej historii swego kraju, jednocześnie jednak wszystkie wydarzenia przefiltrowuje przez indywidualną, nierzadko bardzo intymną pamięć. Przeplatanie się prawdy i zmyślenia, indywidualizmu z inklinacją do uogólnień jest, co warto podkreślić, typowe dla literatury dokumentu osobistego, która według słów R. Zimanda: „składa się z dwóch kosmosów: świata pisania o sobie wprost i świata naocznego świadectwa. Z tym, że co się pisze o sobie i jak się rozumie naoczność świadectwa, to właściwości wyznaczone zarówno przez osobowość autora, jak i przez kulturowe wzorce epoki” (Zimand 1990, 17-18).

Teffi z perspektywy dekady utrwaliła na kartach *Wspomnień* własną wersję uchodźczej odysei, która stała się też jej udziałem. W charakterystyczny dla siebie sposób w wydarzeniach pożegnalnych miesięcy, które spędziła w targanej wojną domową ojczyźnie, potrafiła dostrzec nie tylko momenty tragiczne (na których się tu głównie skupimy), lecz także – o czym nie należy zapominać – komiczne. Zawsze interesowali ją bowiem zwykli, prości ludzie (co podkreśla w odautorskim wstępie do utworu) oraz ich słabe strony i niedoskonałości, dzięki którym często wikkłali się

w kłopoty lub niedorzeczne sytuacje. Równie ważne były dla niej błahe na pozór wydarzenia życia codziennego, w których jednak nieoczekiwanie ujawniały się ważne cechy charakteru lub istotne tendencje życiowe. Dla przykładu panująca wówczas w Rosji atmosfera strachu i bezprawia uwidoczniła się w pogawędkach trzech dam, podróżujących w jednym przedziale z Teffi. Prowadzone szeptem rozmowy, które pisarka określa mianem *мирной беседы на жуткие темы* (Teffi 1989, 280), dotyczyły głównie przeszukiwań i odbierania mienia oraz tego, jak przechytryć bolszewików, by wywieźć za granicę kosztowności i pieniądze:

- (1) – Слыхали? Прокины все свое состояние перевезли. Накрутили на бабушку.
– А почему же бабушку не осматривали?
– Ох, и что вы! Она такая неприятная. Ну кто же решится!...
– Фаничка провезла большущий бриллиант, так вы не поверите – в собственном носу.
– Ну, ей хорошо, когда у нее нос на пятьдесят карат. Не всякому такое счастье (Teffi 1989, 279-280).

Takie ujmowanie rzeczywistości w prozie pamiętnikarskiej nie jest wprawdzie częste, znamionuje jednakże, jak zauważa T. Simonowa, tzw. pamiętniki ironiczne (иронические мемуары):

Элементы комического (юмор, ирония, сатира) в мемуарах редки, смешные ситуации встречаются нечасто. Тем не менее обширный корпус мемуаристики XX в. включает в себя и мемуары, напрямую вписывающиеся в сферу комической литературы: Тэффи *Воспоминания*, Дон Аминадо *Поезд на третьем пути*, Михаил Ардов *Легендарная Ордынка*, *Вокруг Ордынки*, Игорь Губерман *Пожилые записки*. Сохраняя основные признаки мемуаристики – изображение прошлого с точки зрения очевидца и участника событий – эти произведения последовательно ориентированы на повествование о жизни в комическом ключе. Главным средством создания юмористического колорита становится ирония (Simonova 2002, 297).

Swoją retrospekcyjną opowieść Teffi rozpoczęła od jesieni 1918 r., kiedy to uzyskała zgodę na wyjazd z Moskwy do Kijowa na kilkutygodniowe gościnne występy. Jednak zamiast, jak zakładała, szybkiego powrotu czekała ją długa i niebezpieczna podróż coraz dalej na południe z dłuższymi przystankami m.in. w Odessie i Sewastopolu, stąd następująca konkluzja: „«Москва, милая, прощай. Через месяц увидимся». С тех пор прошло десять лет...” (Teffi 1989, 279). Natomiast ostatnie utrwalone w utworze wspomnienie pochodzi z drugiej połowy 1919 r., gdy pisarka po raz ostatni spojrzała na ziemię ojczystą z pokładu odpływającego z Noworosyjska statku *Wielki książę Aleksandr Michajłowicz*. Warto tu odnotować, że autorka wykracza niekiedy poza przyjęte ramy czasowe narracji, zarówno wskrzeszając

wydarzenia, które rozegrały się na długo przed rokiem 1918, jak i te, które nastąpiły już po opuszczeniu kraju.

Nieodłącznym elementem każdej chyba uchodźczej biografii były środki transportu: głównie pociągi i statki. Oczywiście uciekinierzy migrowali także pieszo lub wozami, a ich tułacza wędrówka przerywana była bądź noclegami w przygodnych miejscach, bądź nieoczekiwanymi przestojami ze względu na niemożność dalszego przemieszczania się (w danym kierunku lub danym środkiem lokomocji), co wznagało poczucie labilności i bezsilności. Teffi dostrzegła w zachowaniu emigrantów rezygnację i bezwolne podporządkowywanie się temu, co przyniesie los, przyrównała ich bowiem do pokornie czekającego stada, jednocześnie jednak podkreśliła ich umiejętność doceniania najdrobniejszych przejawów stabilizacji, dzięki czemu nie straszny im np. kolejny niespodziewany nocny postój na otwartym peronie:

- (2) Не могу сказать, чтобы настроение у нас было унылое. Конечно, ужин и ночлег в теплой комнате были бы приятнее, чем мелкий дождичек на открытой платформе, но вкусы у нас выработались скромные. Уверенность, что буквально никто не собирается нас расстреливать, наполняла душу радостным удивлением и довольством. Дождик уютный. Даже не очень мокрый... Право же, на свете совсем недурно живется. [...] Рядом с нами на вокзальной тележке сложен наш багаж. Сторожит его немецкий солдат (Teffi 1989, 319-320).

Takich nieplanowanych przerw w podróży było mnóstwo, pociągi wciąż zatrzymywano, a podróżnym bez podania przyczyny kazano wysiadać. Sporo czasu spędzali więc na peronach (im dalej na południe, tym częściej były to przystanie), zastanawiając się, czy szybko (lub w ogóle) ich stąd wypuszczą; kiedy lub jak pojedą dalej. Dlatego też kojarzyły się głównie z niepokojem, niepewnością i oczekiwaniem. Odzwierciedlały również sytuację panującą po obu stronach granicy. Na terenach pod rządami bolszewików były wyludnione, przerażająco ciche i wiało od nich grozą, natomiast na obszarze pod ukraińską kontrolą, gdzie panowała względna stabilizacja i nie brakowało produktów spożywczych, na zatłoczonych peronach można było zobaczyć spacerujących ludzi pochłoniętych jedzeniem, z tłustymi ustami, błyszczącymi policzkami i wyrazem błokiego zdumienia na twarzach.

Wymuszone przestoje trwały najczęściej od kilku godzin do kilku dni. Niekiedy jednak potrafiły się przeciągać przez długi czas. Wtedy też wygnańcy starali się przywracać stan równowagi i prowadzić relatywnie normalny tryb życia, bez narzekań, zamartwiania się i zadręczania pytaniami. Takie zachowanie Teffi zaobserwowała m.in. w obozie rozbitym przez ormiańskich uchodźców na przystani w Noworosyjsku:

- (3) Сначала показалось, что это пассажиры ждут парохода. Но, побродив между ними, увидела, что они не ждут, а просто живут здесь. Устроили из лохмотьев и корзинок палатки, развесили рваное барахло, обжились и живут. [...] Старухи тут же на жаровнях жарят какие-то огрызки (ibidem, 412).

Peron lub przystań mogą być również początkiem lub końcem podróży. Zwłaszcza koniec podróży, będący zarazem zamknięciem pewnego etapu w życiu, miał w biografiiach rosyjskich emigrantów pierwszej fali znaczenie szczególne. Dla wszystkich tych, których los rzucił na południe, ostatnim punktem, w którym kończyła się ziemia ojczysta i jednocześnie zaczynało nieznane, była właśnie portowa przestrzeń, najczęściej Sewastopola lub Noworosyjska. Z czasem stała się ona także symbolem nieodwracalnej utraty dawnej ojczyzny. Rozstanie z krajem rodzinnym było silnie traumatyzującym przeżyciem, dlatego też motyw ten często powracał w twórczości rosyjskich emigrantów. Wyraźnie zarysował się m.in. w poezji lat 20. i 30. XX w., co pozwoliło badaczom wyszczególnić tzw. dyskurs krymski. W przeszyconych smutkiem wierszach poetów, którzy odpłynęli z Krymu, dominują motywy ostatniego spotkania, pożegnania, utraty, a także drogi i pamięci. Cechą wspólną ich liryki są również obrazy statku, wybrzeża, morza (Lapayeva 2006, 64 i in). Podobne uczucia i obrazy wyrły się zapewne w pamięci każdego uchodźcy, opuszczającego kraj ojczysty drogą morską. Stąd też wszystkie wymienione wątki można odnaleźć w ostatnich akapitach *Wspomnień*, w których Teffi uwieczniła ostatnie godziny spędzone na nabrzeżu i moment odbicia statku od przystani. Widok oddalającego się z wolna lądu, który długo jeszcze będzie prześladować pisarkę, dobitnie uświadomił jej tragiczną ostateczność tej sytuacji: na jej oczach zniknęła Rosja, a ona stała się wygnańcem. Pokrewne emocje towarzyszyły pozostałym pasażerom statku: „Да, шепчут, оглядываются. Все-то им страшно, все страшно, и не успокоиться, не опомниться до конца дней, аминь” (Teffi 1989, 446).

Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że swego rodzaju emblematami uchodźczego losu były peron, wagon (lub analogicznie: przystań, kajuta) oraz walizka (kufer). Ta ostatnia posłużyła nawet za określenie specyficznego sposobu życia pierwszej fali rosyjskich emigrantów („чемоданный” образ жизни) (Shelokhayev 1997, online), który po części wynikał z nieumiejętności (czy może raczej niechęci) przystosowania się do nowych warunków, po części zaś z ich złudnego przekonania o tymczasowości pobytu za granicą, o czym przeświadczeni byli także bohaterowie *Wspomnień*: „падение большевиков – это вопрос нескольких недель, если не нескольких дней” (Teffi 1989, 342), i jednocześnie gotowości, by w dowolnym momencie porzucić schronienie i wrócić do kraju. Protagonistka i jej znajomi przygotowania do wyjazdu rozpoczęli od starań o zgodę nań i spakowania bagaży, a w trakcie wielomiesięcznej tułaczki po wielokroć zapakowywali i rozpakowali walizki, w których mieściło się teraz ich całe dawne życie. Dlatego nieustannie zamartwiali się nie tylko o swoje losy, lecz także bagaży: czy nie zostaną

skonfiskowane? Bagaże stawały się nawet niekiedy swego rodzaju zakładnikami, np. w pewnym przygranicznym miasteczku komisarz do spraw sztuki wymógł na Teffi i jej towarzyszach podróży zorganizowanie wieczorku artystycznego dla proletariatu zawołowaną groźbą niewydania pozwolenia na wywóz bagaży za granicę.

Tak więc walizki nieustannie towarzyszyły pisarce i bohaterom jej emigracyjnych utworów, pełniły przy tym różnorakie role, wykraczające nierzadko daleko poza swoje zwyczajowe zastosowanie. Służyły do przewozu rzeczy, niekiedy zastępowały stolik, ławkę, a nawet łóżko, były wskaźnikiem przynależności społecznej lub zawodowej, skarbnicą rodzinnych pamiątek i przypadkowych przedmiotów, które z czasem przeobraziły się w artefakty kulturowe, a nade wszystko były „niemymi świadkami” ludzkich losów. Jednym z takich świadków był niepozorny, chropowaty kawałek laku nieokreślonego koloru i kształtu z zawierającego motywy autobiograficzne opowiadania *Cichy towarzysz* (*Тихий спутник*, 1927). W utworze, w którym została upamiętniona dekada kalejdoskopowych zmian, jakie zaszły tak w życiu samej pisarki, jak i w jej ojczyźnie, tytułowy bohater jawi się jako personifikacja tułaczey doli nowelistki. Z przedmiotu codziennego użytku, pospolitego materialnego elementu świata, którego obecność narratorka początkowo ledwie tolerowała, przeistoczył się on w bliskiego emocjonalnie towarzysza niedoli. Jego losy spłotyły się bowiem z jej losami: od wiosny 1917 r., kiedy to po raz pierwszy dostrzegła jego istnienie, trwał przy niej wytrwale, w sposób niepojętny znajdując się w każdej walizce od Petersburga, przez Moskwę, Kijów, Odessę, Noworosyjsk, Konstantynopol, aż po Paryż i Berlin, by w końcu zniknąć w tajemniczych okolicznościach, co wywołało u narratorki poczucie osierocenia:

- (4) На днях ушел от меня маленький друг, тихий спутник последнего десятилетия моей жизни, следовавший за мной преданно и верно по всем этапам тяжелого беженского пути. Ушел так же загадочно, как и появился когда-то. [...] Где он? Почему бросил меня? (Teffi 2011, 77).

Na te i inne funkcje walizki nie tylko zajmującej we *Wspomnieniach* Teffi miejsce szczególne, lecz także powiązanej z kategorią pamięci wskazuje m.in. NDiaye, która zagadnieniu „życia na walizkach” rosyjskich emigrantów poświęciła cały artykuł (NDiaye 2018, 109-117)⁵. Olsztyńska badaczka tak konkluduje swoje rozważania:

⁵ Na polifunkcyjny wymiar emigracyjnej walizki wskazuje także O. Figes (2011, 549 i n.), który tak pisze o autorze *Lolity*: „W paryskim mieszkaniu nieopodal Łasku Bulońskiego Nabokov zamykał się w łazience, kładł walizkę na bidecie i pisał na maszynie *Prawdziwe życie Sebastiana Knighta* – swój bilet wstępu do literatury angielskiej”.

Однако слово «чемодан», которым насыщен текст воспоминаний Н. Тэффи, обозначает не только «ящик для перевозки вещей». В переносном значении он становится «сокровищницей культурной памяти». Чемодан – неперменная часть эмигрантской судьбы, но образ чемодана у Тэффи не про идентичность беженцев, а затем эмигрантов в новых условиях. Чемодан у Тэффи – воплощение прошлой жизни. Он помогает отразить образ эмигрантов, которые не пытаются или не способны приспособиться к другим обстоятельствам в чужой стране (ibidem, 116).

W utworze Teffi akcja skupia się w dużej mierze właśnie wokół bagaży, pociągów, peronów i dworców, czego egzemplifikacją może być następujący *passus*, sygnalizujący początek podróży:

- (5) Началось путешествие довольно гладко. Ехали в вагоне второго класса, каждый на своем месте, не под скамьей и не в сетке для багажа, а как вообще пассажирам сидеть полагается (Teffi 1989, 279).

Ta niewinna zdawać by się mogło konstatacja odsyła nas jednak do nader trudnej sytuacji panującej wówczas w Rosji, której wyznacznikami były, oprócz aresztowań i rozstrzeliwań, brak podstawowych produktów, w tym żywności i opału, oraz szerzące się choroby epidemiczne. Dlatego też możemy na kartach utworu odnaleźć tego rodzaju obserwacje: „Да. Там была «испанка», здесь – сыпной тиф” (ibidem, 420) czy też: „Вспоминали хлеб последних московских дней, двух сортов: из опилок, рассыпавшийся, как песок, и из глины – горький, зеленоватый, всегда сырой...” (ibidem, 291).

Wszystko to skłaniało ogromne rzesze ludzi do porzucenia jeśli nie ojczyzny, to chociażby dużych miast, na co wskazuje m.in. brytyjski historyk i pisarz O. Figes:

- (6) Między rokiem 1918 a 1920 Piotrogród opuściło trzy czwarte mieszkańców. Ludność Moskwy zmniejszyła się o ponad połowę. Na dworcach kolejowych rządził chaos, gdy tłumy toczyły boje, by wsiąść do zmierzających na wieś pociągów. Ludzie podróżowali na dachach wagonów, trzymali się okien i buforów, ryzykując utratą kończyn lub życia. Jeden z pociągów wyjechał z Piotrogradu tak przeludniony, że wyrócił się na moście i wpadł do Newy, pogrążając w jej nurcie setki pasażerów (Figes 2009, 629-630).

Bohaterka i zarazem narratorka *Wspomnień* oraz jej współtowarzysze podróży (Arkadij Awierczenko, dwie aktorki i dwóch antreprenerów) mnóstwo czasu spędzali w pociągach, w wagonach wszystkich klas: od pasażerskich po towarowe, którymi przemieszczały się nieprzebrane rzesze zarówno cywilnych uciekinierów, jak i żołnierzy. Spotkania z tyloma przypadkowymi osobami, reprezentującymi przekrój ówczesnego społeczeństwa, dały wnikliwym obserwatorom możliwość przyjrzenia

się nastrojom społecznym oraz procesowi wyłaniania się nowej hierarchii i dystansu między ludźmi. Naturalną niejako kolejną rzeczą ta ograniczona przestrzeń, skupiająca przeróżne ludzkie historie, stawała się swoistym miernikiem humanitaryzmu oraz wyznacznikiem aksjologicznym. W stosunkowo wygodnym wagonie drugiej klasy, w którym Teffi i jej znajomi rozpoczęli podróż, ich współpasażerkami były wspomniane wyżej trzy damy, gawędzące o wystrychnięciu na dudka bolszewików. Względny spokój podróżnych szybko jednak został zmaćcony: po niespełna trzech godzinach pociąg zatrzymano, a podróżnym kazano wysiąść:

- (7) Вылезли, выволокли багаж, простояли на платформе часа два и влезли в другой поезд, весь третьеклассный, набитый до отказа. Против нас оказались злющие белоглазые бабы. Мы им не понравились (Teffi 1989, 281).

Szczególną irytację budził zwłaszcza malutki pekińczyk, należący do jednej z aktorek. Swoją niechęć proste kobiety wyrażały głośno i napastliwie, wyraźnie dążyły także do konfrontacji. Szczęśliwie dla artystów ich uwagę odwrócił złapany na pomoście złodziej i kobiety zaczęły fantazjować o karze, jaką należałoby mu wymierzyć: „Самосудом их всех надо! Глаза выколоть, язык вырвать, уши отрезать, а потом камень на шею да в воду!” (ibidem, 282). To kontrastujące zestawienie eleganckiej kobiety z pieskiem na rękach i rozeźlonych wiejskich bab doskonale obrazuje zachodzące w Rosji zmiany, odzwierciedla bowiem dwa światy: ten dawny, odchodzący w przeszłość, i nowy, zapowiadający ponurą przyszłość, w której na miejsce likwidowanych w duchu ideologii komunistycznej przywilejów stanowych, tytułów czy stopni oficerskich wprowadzano nierówności nowego rodzaju (teraz hańbą było nieproletariackie lub niechłopskie pochodzenie), co sprzyjało formowaniu się nowych warstw uprzywilejowanych (por. Smaga 2001, 29 i n.; Figes 2009, 704 i n.)⁶. O tym, że bolszewicka wizja budowy sprawiedliwego i wolnego społeczeństwa okazała się utopią, traktuje m.in. następujący wyimek, w którym utrwalony został ponadto typowy dla bolszewików (także członków partii) wizerunek *macho* i żołnierza⁷:

- (8) В первых рядах – «генералитет и аристократия». Все в коже (я говорю, конечно, не о собственной, человеческой, а об телячьей, бараньей – словом,

⁶ Należy odnotować, że paralelnie do zmian zachodzących w rosyjskim społeczeństwie przeobrażeniem ulegał bytujący od dawna w literaturze rosyjskiej motyw pociągu i podróży, a zwłaszcza tendencja do ukazywania pociągu/podróży jako wartości pozytywnej (Trojanowska 2016, 248-249).

⁷ Inherentnymi atrybutami bolszewików były właśnie skórzane kurtki i broń, którą wszyscy członkowie partii mieli prawo nosić przy sobie aż do 1935 (rozbrojono ich dopiero po zamordowaniu w grudniu 1934 r. Siergieja Kirowa), co uznawano za oznakę braterskiej równości (Figes 2009, 615). Nie może zatem dziwić, że w literaturze rosyjskiej skórzana kurtka jako symbol bolszewików zagościła już na początku lat 20. XX w. za sprawą powieści Borisa Pilniaka *Nagi rok* (*Голый год*, 1921), w której przedstawiona została przerażająca wizja podróży pociągiem, implikująca całkowite upodlenie jednostki ludzkiej (Trojanowska 2016, 249).

«революционной» коже, из которой шьются куртки и сапожищи с крагами). Многие в «пулеметах» и при оружии. На некоторых по два револьвера словно пришли не в концерт, а на опасную военную разведку, вылазку, на схватку с врагом, превосходящим силами (Teffi 1989, 297).

Wielu uciekinierów wywodzących się z elit doświadczyło wówczas jeśli nie wzmiankowanej wrogości, to choćby nieufności czy złośliwości ze strony niższych warstw społecznych. Zaznali tego m.in. zbiegli z klasztoru w Bychowie generałowie Armii Ochotniczej, którzy postanowili przedostać się nad Don, podróżując przez bolszewicką Rosję głównie pociągami i ukrywając swoją tożsamość:

- (9) Łukomski zgoilił brodę i mówił z niemieckim akcentem; Romanowski ukrywał się pod mundurem chorążego; Markow udawał szeregowego żołnierza. Denikin upozował się na polskiego arystokratę i jechał trzecią klasą: tam po raz pierwszy zetknął się z „bezgraniczną nienawiścią” prostych ludzi do „wszystkiego, co przewyższało masy pod względem społecznym i intelektualnym” (Figs 2009, 578).

Wyeksponowane tu brak zaufania i podejrzliwość, dodatkowo wzmacniające towarzyszące podróżnym nieustannie poczucie lęku i niepewności, zdawały się jednak cechować całe ówczesne społeczeństwo niezależnie od przynależności klasowej. Teffi odnotowuje bowiem: „Когда ехали в классном вагоне из Москвы, публика смотрела на нас зверски: интеллигенты подозревали в нас чекистов, плебс – тех, продолжающих пить кровушку” (Teffi 1989, 323).

Warto tu zauważyć, że motyw podróżowania w przebraniu pojawia się we *Wspomnieniach* kilkakrotnie zarówno w odniesieniu do białych studentów i oficerów, jak i cywili. Ci pierwsi, ryzykując życiem, starali się bądź dotrzeć do swoich wojsk w mundurach czerwonoarmistów, bądź wypełniali niebezpieczne poruczenia, podszywając się np. pod palaczy na statku, co autorka opatruje gorzką konstatacją, puentującą los setek takich młodych ludzi:

- (10) Сколько еще рейсов сделает он с медным крестиком на замызганном гайтанчике? Один? Два? А потом прижмет усталые плечи к каменной стенке черного подвала и закроет глаза... (ibidem, 409).

Zgoła inaczej przedstawia Teffi tzw. zwykłych obywateli, próbujących dostać się do Kijowa w chłopskich strojach. Pisarka podkreśla w ich zachowaniu oportunizm i pieniactwo. Gdy wsiadają do pociągu ubrani w siermięgi i brudne kozuchy, do których nie pasują ich złote zęby i pulchne ręce, są milczący i cisi. Im bliżej jednak Kijowa, zmienia się nie tylko ich wygląd, lecz także sposób bycia: niepostrzeżenie przeobrażają się bowiem w wytwornie ubranych, czupurnych malkontentów o wielkopańskich manierach, którzy lekceważąco i arogancko traktują obsługę.

Sam Kijów, jakże różny od porzuconych północnych miast z uwagi na panujący w nim względny spokój i obfitość towarów, zalany przez falę uchodźców, którzy żyli w szalonym pędzie, pragnąc niejako na zapas najęść się, napić i nagromadzić wrażeń, został przez memuarystykę przyrównany właśnie do stacji kolejowej:

- (11) Первое впечатление – праздник. Второе – станция, вокзал перед третьим звонком. Слишком беспокойная, слишком жадная суета для радостного праздника. В суете этой тревога и страх. Никто не обдумывает своего положения, не видит дальнейших шагов. Спешно хватает и чувствует, что придется бросить... (ibidem, 330).

We wspomnieniowej materii wyraźnie odcina się jeden z najbardziej poruszających epizodów rozgrywających się w pociągu, sygnalizujący zarówno zjawisko tzw. wojny kolejowej (Figes 2009, 577), jak i terroru cechującego obie walczące strony (ibidem, 583). Teffi ewokuje mianowicie wspomnienie przejazdu na trasie z Noworosyjska do Jekaterynodaru w przepełnionym wagonie trzeciej klasy z wybitym oknem i bez oświetlenia w towarzystwie całych zastępów żołnierzy, zajmujących wszystkie wolne miejsca na ławkach i podłodze. Wycieńczeni, udręczeni, na wpół żywi jechali na front, na północ, gdzie czekała ich tylko męka i śmierć. Jedni szybko zapadali w niespokojny sen, który miast przynosić im chwilowe wyciszenie i pomagać regenerować siły, wskrzeszał widma przeszłości. Inni natomiast rozmawiali o pewnym bezwzględnym pułkowniku, który po wzięciu do niewoli oddziału bolszewików miał zwyczaj popijając herbatę, siadywać na ganku i obserwować, jak na jego rozkaz jednego po drugim wieszano więźniów. Jeden z rozmówców dostrzegł w takim zachowaniu przejawy szaleństwa, jego oponent zaś winił okrutne czasy, sprzyjające odczłowieczeniu i znieczulicy, które ze zwykłego człowieka czynią oprawcę. Pułkownik był bowiem świadkiem, jak bolszewicy bestialsko zamęczyli jego żonę i dzieci, dlatego też:

- (12) То, что он делает, это для него нормально. Вы поймите, что после всего, что он пережил, вести себя по-обычному было бы очень, очень странно. Ненормально было бы. Каждой душе есть свой предел. Дальше человеческий разум выдерживать не может. И не должен. И полковник Х. поступает вполне для себя нормально (Teffi 1989, 437).

Źródłem doznań tak przerażających, że Teffi i jej współtowarzysze bali się myśleć zarówno o teraźniejszości, jak i przyszłości, bezpieczne schronienie znajdując jedynie w rozpamiętywaniu przeszłości, stawała się niekiedy przestrzeń okołodworcowa. W pewnym przygranicznym miasteczku zajętym przez bolszewików szczególnie ponuro zapisał się w pamięci memuarystyki nasyp kolejowy. I choć jego zatrwajającej obecności doświadczyła Teffi najpierw słuchowo (rozdzierający

krzyk, trzy wystrzały), a później wzrokowo (żołnierz przeganiający zgraję rozszarpujących coś psów), to przecucie czegoś makabrycznego powstrzymywało ją przed przyswojeniem informacji dostarczonej przez zmysły:

- (13) Я быстро повернулась и почти ничего не видела. Я даже не поняла, чего именно не надо было видеть. [...] Но это было довольно далеко, внизу, у насыпи. Одна собака отбежала, волоча что-то по земле. Это все было так мгновенно... Мне показалось, что волочит она... наверное... показалось... волочит руку... да, какие-то лохмотья и руку, я видела пальцы. Только ведь это невозможно. Ведь нельзя же отгрызть руку... (ibidem, 293).

* * *

Twórców pierwszej fali emigracji rosyjskiej napędzała potrzeba zachowania dla przyszłych pokoleń wiedzy o tragicznym doświadczeniu rewolucji, wojny domowej i emigracji. Wspólne dziedzictwo niezależnie od różnic pokoleniowych i światopoglądowych było bez wątpienia czynnikiem niezwykle mocno integrującym członków diaspory i wzmacniającym poczucie tożsamości. Możliwość odwoływania się do wspólnie przeżytego doświadczenia nabrała szczególnego znaczenia po kilku latach od wychodźstwa, gdy stało się jasne, że sytuacja w Rosji nie wróci do stanu sprzed 1917 r. i tym samym rozwiały się nadzieje na powrót do ojczyzny. Tym też należy tłumaczyć rozkwit literatury pamiętnikarskiej w środowisku emigracyjnym. Zawarta we *Wspomnieniach* Teffi refleksja o wydarzeniach historycznych sprzed dekady wpisuje się w tendencję. W swoim utworze pisarka łączy indywidualny i kolektywny wymiar pamiętania, snuje bowiem opowieść o przełomowym, ale i traumatycznym momencie w XX-wiecznej historii Rosji z jednostkowej perspektywy narratora (tożsamego z autorem, jak również z bohaterem), sporo miejsca poświęcając typowym atrybutom uchodźczego losu, do których zaliczyć można walizkę, peron i wagon, i ich różnorodnym znaczeniom oraz rolom, jakie odgrywały w biografii emigrantów rosyjskich pierwszej fali. Przy czym obraz epoki przejawia się w utworze pośrednio, nie w opisie wybitnych postaci czy wydarzeń historycznych, a w codziennych drobiazgach. Zamęt przemian rewolucyjnych i wojny domowej uwidacznia się bowiem w popadaniu przez bohaterów na przemian w zabawne lub niedorzeczne sytuacje i poważne tarapaty. Umiejętność łączenia pierwiastków tragicznych i komicznych jest dystynktywną cechą manieri pisarskiej Teffi. Można zatem stwierdzić, że autorka *Wspomnień* przyjęła na siebie misję rosyjskiej literatury emigracyjnej, współkształtując pamięć o niedawnej przeszłości, jako że dzieła literackie „były i nadal są ważnym medium dla tworzenia pokoleniowej tożsamości oraz samookreślenia, a co za tym idzie: także ważnym czynnikiem zbiorowego budowania pamięci” (Erl 2009, 239).

Bibliografia

- ARYSTOTELES (1992), *Dzieła wszystkie*, t. 3. Warszawa.
- BUNIN, I. (przemówienie) (1924), *Missiya russkoy emigratsii*. [Бунин, И. (речь) (1924), Миссия русской эмиграции.] W: <http://bunin-lit.ru/bunin/bio/missiya-emigracii.htm> (dostęp: 5.05.2023).
- DEMIDOVA, O. (2010), *Memuary kak prostranstvo ekzistentsii*. W: Danilevskiy, A. (ed.), *Memuary v kul'ture russkogo zarubezh'ya*. Moskva, 23-32. [Демидова, О. (2010), Мемуары как пространство экзистенции. В: Данилевский, А. (ред.), Мемуары в культуре русского зарубежья. Москва, 23-32.]
- DIACONU, M. (2004), *Zapach, tożsamość i pamięć. O konstytuowaniu podmiotu poprzez zapach*. W: *Sztuka i Filozofia*. 24, 57-68.
- ERLL, A. (2009), *Literatura jako medium pamięci zbiorowej*. W: Saryusz-Wolska, M. (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Kraków, 210-247.
- FIGES, O. (2009), *Tragedia narodu. Rewolucja rosyjska 1891-1924*. Wrocław.
- FIGES, O. (2011), *Taniec Nataszy. Z dziejów kultury rosyjskiej*. Warszawa.
- GARETTO, E. (1996), *Memuary i tema pamyati v literature russkogo zarubezh'ya*. W: Danilevskiy, A. (ed.), *Blokovskiy sbornik XIII. Russkaya kul'tura XX veka: Metropoliya i diaspora*. Tartu, 101-109. [Гаретто, Е. (1996), Мемуары и тема памяти в литературе русского зарубежья. В: Данилевский, А. (ред.), Блоковский сборник XIII. Русская культура XX века: Метрополия и диаспора. Тарту, 101-109.]
- LAPAYEVA, N. B. (2008), *Motiv „ukhoda iz Kryma” v poezii russkoy emigratsii 1920-30-kh godov*. W: *Vestnik Chelyabinskogo gosudarstvennogo universiteta*. 30, 64-73. [Лапаева, Н. Б. (2008), Мотив «ухода из Крыма» в поэзии русской эмиграции 1920-30-х годов. В: Вестник Челябинского государственного университета. 30, 64-73.]
- ŁASTAWSKI, K. (2006-2007), *Historyczne i współczesne czynniki kształtowania polskiej tożsamości narodowej*. W: *Doctrina. Studia społeczno-polityczne*. 3-4, 9-37.
- NDIAYE, I. A. (2007), *Misja literatury emigracyjnej („pierwsza fala” emigracji rosyjskiej)*. W: *Acta Polono-Ruthenica*. 12, 77-93.
- NDIAYE, I. A. (2012), *O pamięci w literaturze rosyjskiej. Rozmowy najważniejsze*. Olsztyn.
- NDIAYE, I. A. (2018), *„Chemodannaya zhizn'” russkikh emigrantov v „Vospominaniyakh” Nadezhdy Teffi* [„Чемоданная жизнь” русских эмигрантов в „Воспоминаниях” Надежды Тэффи]. W: Marczenko, T. | NDiaye, I. A. | Nikolajew, D. (red.), *Twórczość rosyjskiej zagranicy – satyra i memuarystyka*. Olsztyn, 109-117.
- PLATON (1999), *Dialogi*, t. 2. Kęty.
- RICOEUR, P. (2006), *Pamięć, historia, zapomnienie*. Kraków.
- SALAJCZYKOWA, J. (2003), *Prozaicy pierwszej fali emigracji rosyjskiej 1920-1940*. Gdańsk.
- SARYUSZ-WOLSKA, M. (2011), *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*. Warszawa.
- SARYUSZ-WOLSKA, M. (red.) (2009), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Kraków.
- SHELOKHAYEV, V. V. (ed.) (1997), *Russkoye zarubezh'ye. Zolotaya kniga emigratsii. Pervaya tret' XX veka. Entsiklopedicheskiy biograficheskiy slovar'*. Moskva. [Шелобаев, В. В. (ред.) (1997), Русское зарубежье. Золотая книга эмиграции. Первая треть XX века. Энциклопедический биографический словарь, Москва.] W: https://www.booksite.ru/localtxt/zol/ota/ya/zolotaya_kniga/1.htm (dostęp: 3.12.2021).
- SIMONOVA, T. (2002), *Zhanr ironicheskikh memuarov v russkoy literature XX veka („Vospominaniya” Teffi, „Pozhilye zapisi” Gubermana)*. [Симонова, Т. (2002), Жанр иронических мемуаров в русской литературе XX века („Воспоминания” Тэффи, „Пожилые записи” Губермана).] W: Supa, W. (red.), *Satyra w literaturach wschodniosłowiańskich V. Białystok*, 296-304.
- SMAGA, J. (2001), *Rosja w 20 stuleciu*. Kraków.

- SUCHANEK, L. (2014), Emigracja. Emigrantologia. Komisja Emigrantologii Słowian. W: *Slavia Orientalis*. LXIII/2, 173-189.
- ŚW. AUGUSTYN (2006), *Wyznania*. Kraków.
- ТЕФФИ (1989), *Nostal'giya. Rassказы. Vospominaniya*. Leningrad. [Тэффи (1989), *Ностальгия. Рассказы. Воспоминания*. Ленинград.]
- ТЕФФИ, N. A. (2011), *Sobraniye sochineniy v pyati tomakh*. T. 4: *Kniga Iyun'. O nezhnosti*. [Тэффи, Н. А. (2011), *Собрание сочинений в пяти томах*. T. 4: *Книга Июнь. О нежности*. Москва.]
- TROJANOWSKA, U. (2016), Tymczasowy grób – pociąg. Podróż do i z Kolonii w twórczości Władimira Kantora. W: *Przegląd Wschodnioeuropejski* VII/1, 247-259.
- YETES, F. A. (1977), *Sztuka pamięci*. Warszawa.
- ZIMAND, R. (1990), *Diarysta Stefan Ż.* Wrocław.
- ŻARDECKA, M. | NOWAK, W. (red.) (2017), *Rzecz, ciało, pamięć. Eseje i rozprawy z filozofii, historii*. Rzeszów.

